

WYCHOWANIE DZIECI

PRZEGLĄD

Biblia przedstawia kwestię posiadania i wychowania dzieci jako niezwykle ważną. W czasach biblijnych kobiety zabiegały i modliły się o to, by mieć wiele dzieci. Czasami Bóg w cudowny sposób odpowiadał na takie modlitwy (jak w przypadku Anny, która modliła się z płaczem w świątyni czy Racheli, która wolała nie żyć niż nie mieć dzieci). W naszych czasach kwestia posiadania dzieci jest jeszcze bardziej złożona i obejmuje szereg czynników takich jak bezpłodność, kontrola urodzin, aborcja, adopcja, samotne rodzicielstwo i metody wychowania. W jakiegokolwiek sytuacji ktoś się znajduje w kwestii posiadania dzieci, trzeba pamiętać, że Bóg troszczy się o każdą rodzinę. To jasne i oczywiste. Jednak trudność zaczyna się wtedy, kiedy przychodzi okazywać taką samą troskę sobie i tym, którzy, jak się nam wydaje, podejmują niewłaściwe decyzje w kwestii posiadania i wychowania dzieci.

Wychowanie dzieci można traktować jak element pozyskiwania uczniów dla Chrystusa. Choć *Pismo Święte* oferuje cenne wskazówki dla rodziców (2 Kor 12,14; Ef 6,4; Kol 3,21), większość rodzin przedstawionych w *Biblii* dostarcza mnóstwa przykładów tego, czego należy unikać w wychowaniu dzieci (np. faworyzowania, zaniedbywania dyscypliny, prowadzenia bezbożnego życia). Jeśli będziemy się uczyć na cudzych i własnych błędach, nasze dzieci będą gwiazdami w koronie rodziców. Niestety, w nadziei doprowadzenia dzieci do zbawienia werset Prz 22,6 był przywoływany w sposób nie zawsze zgodny z zasadą wolnej woli i kontekstem wielkiego boju. Krótkie studium tego wersetu połączone z modlitwą pomoże lepiej go zrozumieć i zwrócić uwagę na możliwości interpretacji, których wcześniej nie dostrzegaliśmy.

KOMENTARZ

Lekcja z *Pisma Świętego*

Prz 22,6 to jeden z tych szczególnych wersetów, które nastroczają trudności w przekładzie, a jednocześnie zawierają teologiczny ładunek, który albo rodzi istotną nadzieję, albo prowadzi do psychologicznej traumy - a czasami jednocześnie. Jest to niezwykle treściwy egzystencjalnie fragment starotestamentowej literatury mądrościowej, którego różne przekłady mogą pozycjonować go na dwóch przeciwnych krańcach spektrum znaczeniowego. Werset ten znalazł się na liście Douglasa Stuarta zatytułowanej „Moje ulubione błędne przekłady” podczas jego wykładów w W.H. Griffith Thomas Memorial Leadership w lutym 2013 roku. Studium tego wersetu jest mikrokosmosem wyzwań, ekscytacji i zaskoczenia, które sprawiają, że warto dogłębnie studiować *Biblię*. Skoro zastanawiamy się w tym tygodniu nad rodzicielstwem, warto przyjrzeć się temu chyba najbardziej znanemu i najczęściej cytowanemu starotestamentowemu wersetowi dotyczącemu wychowania dzieci.

Standardowy przekład

Standardowym przekładem nazywam ten, który występuje w niemal wszystkich angielskich przekładach (jak również licznych niemieckich i francuskich), trzymający się dość ściśle przekładu *Biblii Króla Jakuba*: „Ucz dziecko drogi, którą ma iść, a nawet w starości nie zejdzie z niej”.

Po pierwsze, lekcja podkreśla ważny fakt, który należy podkreślić. Bez względu na to, jak tłumaczy się ten werset, nie znaczy on, że każde błądzące dziecko to bezpośredni skutek błędów

rodzicielskich. Możemy zdecydowanie wykluczyć taką interpretację. Zawsze należy brać pod uwagę rodzaj literacki tekstu, a ten werset należy do mądrościowej antologii pełnej przysłów i zwięzłych, mocnych, dosadnych stwierdzeń. Przysłowie nie byłoby przysłowiem, gdyby zawierało listę warunków, wyjątków i wykluczeń. Zatem werset ten należy traktować jako ogólną zasadę wskazującą na to, jak doświadczenia dzieciństwa rzutują na dalsze życie człowieka. Rodzicielskie poczucie winy czy poczucie pewności zawierające się w pytaniu: „Kiedy moje dziecko trafi na «drogę, którą ma iść»?”, należy przełożyć na rodzicielską refleksję, przyswojone lekcje i nieustające modlitwy.

Zwolennicy standardowego przekładu musieli bronić wyrażenia „drogi, którą ma iść”, gdyż hebrajski tekst brzmi po prostu: „według jego drogi”. Jednak tłumacze, opierając się na ogólnym przesłaniu *Księgi Przysłów*, byli przekonani na podstawie kontekstu, że w tym przypadku „droga” oznacza drogę mądrego i sprawiedliwego, za którą opowiadali się Salomon i jego przyjaciele, a zatem dodali słowo „ma”, by zachować tę wymowę. Temu przekładowi sprzeciwiają się ci, którzy widzą „jego drogę” jako nawiązanie do odkrycia czyichś zdolności zawodowych i zachęty do ich rozwijania. Takie podejście do tego wersetu przyjmują autorzy adwentystycznego komentarza biblijnego, zauważając, że „życiowe dzieło powinno być zgodne z naturalnymi predyspozycjami” (*Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. III, s. 1020). Jednak inni są zdania, że takie podejście narzuca tekstowi anachroniczną psychologiczną perspektywę nie mieszczącą się w tematyce *Księgi Przysłów*.

Przekład mniejszościowy

Inny przekład także podważa czasownik „ma” w wyrażeniu „drogi, którą ma iść”, wychodząc z założenia, że hebrajski oryginał należy rozumieć dosłownie jako „według jego drogi”. Doug Stuart i inni także mają problem z tłumaczeniem hebrajskiego *na'ar* jako „dziecko” w standardowym przekładzie i zamiast tego opowiadają się za wyrażeniem „młoda dorosła osoba nie będąca w związku małżeńskim” (wszystkie wykłady Douga Stuarta z 2013 roku zatytułowane „My Favorite Mistranslations” dostępne na <https://www.youtube.com/watch?v=DJnnbIypnz8&t=16s>). W świetle tej sugestii werset ten dotyczy raczej nastolatków niż małych dzieci. Stuart proponuje przekład: „Ucz dojrzewającego jego drogi, a kiedy się zestarzeje, nie zejdzie z niej”.

Tak rozumiany werset, jest raczej obietnicą - nie tyle gwarancją efektów dobrego rodzicielstwa, ile ostrzeżeniem, iż zaniedbania rodzicielskie w kwestii dyscyplinowania nastolatków będą miały dalekosiężne skutki. Stuart cytuje przekład średniowiecznego żydowskiego filozofa Ralbaga (akronim od rabin Lewi ben Gerszon): „Ucz dziecko według jego złych skłonności, a będzie szło swoją złą drogą przez życie”.

Dlaczego taki kierunek tłumaczenia nie znajduje szerszego odzwierciedlenia we współczesnych przekładach? Przypuszczalnie występuje pewna przekładowa bezwładność wytworzona przez popularne wcześniejsze przekłady, trudna do pokonania dla współczesnych tłumaczy. Gordon Hugenberger ma swoją teorię w kwestii możliwych przyczyn błędnego tłumaczenia: „Jest prawdopodobne, że pierwsi tłumacze przeoczyli zrozumienie tego wersetu jako ostrzeżenia nie wskutek trudności hebrajskiej składni, ale dlatego, że pierwsza część zdania jest zbudowana jako ironiczny nakaz. Mówi czytelnikowi, by czynił coś, czego nie powinien czynić: «Ucz dziecko według jego drogi». W gruncie rzeczy taka forma retoryczna jest zupełnie zgodna z literaturą mądrościową taką jak *Księga Przysłów*, stosującą sarkazm dla podkreślenia efektu (por. Prz 19,27: «Synu mój, gdy zaprzestaniesz słuchać napomnień, oddalisz się od słów mądrości»)” (w: Gary D. Practico i Miles V. Van Pelt, *Basics of Biblical Hebrew Grammar*, Grand Rapids 2007, s. 163).

1000-letnia interpretacja

Jest zupełnie możliwe, że masoreci postrzegali ten werset jako zachęcający rodziców do wychowywania dzieci do osobistego poznania Boga i chodzenia z Nim na wzór Henocha. Dzięki temu wytrwałość w sprawiedliwym życiu pozwoli im osiągnąć zaawansowany wiek (zob. Wj 20,12), podobnie jak najstarszemu człowiekowi, jaki żył na ziemi - Metuszelahowi, synowi Henocha.

Praktyczne zastosowanie

Wszyscy chcielibyśmy, by nasze dzieci szły drogą Henocha, bez względu na to, czy masoreci dostrzegali go w *Księdze Przysłów*, czy nie. Fakt iż Henoch nie doświadczył śmierci, służy jako analogia nadziei, którą mamy, iż nasze dzieci nigdy nie doświadczą ostatecznej, drugiej śmierci (Ap 20,14).

1. Jak możemy uczynić „chodzenie z Bogiem” tak atrakcyjnym dla naszych dzieci, aby pragnęły go tak samo, jak my, rodzice, pragniemy go dla nich?

2. Pewien chrześcijański mówca, który dokończył właśnie pisanie książki, publicznie podziękował swojej rodzinie za wsparcie. Powiedział: „Pragnę podziękować żonie, która z miłością pomagała (...) oraz dzieciom, które z miłością przeszkadzały”. Dzieci mogą być jednocześnie błogosławieństwem i wyzwaniem (a może to właśnie wyzwanie jest błogosławieństwem). W jaki sposób dzieci pomogły w kształtowaniu i dojrzeniu twójego charakteru?